

Sygn. akt I ACa 984/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSO del. Paweł Czepiel
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko M. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 1966/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 2 070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO del. Paweł Czepiel SSA Anna Kowacz-Braun SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 984/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 23 października 2015 r.

Strona powodowa (...) sp. z o.o. w K. wniosła o:

1. zakazanie pozwanemu M. K. naruszania dóbr osobistych strony powodowej poprzez:

- podawanie nieprawdziwych informacji, iż w prowadzonej przez stronę powodową Restauracji (...) istnieją nieprawidłowości dotyczące sprzedaży alkoholu,

- podawanie nieprawdziwych informacji, iż strona powodowa dzierżawi od miasta W. działkę taniej, niż wynoszą ceny rynkowe,

2. nakazanie zamieszczenia przez pozwanego w terminie 2 tygodni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w (...) na pierwszej stronie, w Gazecie (...) na trzeciej stronie oraz w (...) na pierwszej stronie – ogłoszenia w formacie 120 mm x 160 mm, ponadto na portalu (...) i (...) z przeprosinami następującej treści: „M. K., radny miasta W., przepraszam spółkę (...) sp. z o.o. w K., prowadzącą restaurację (...) w W., że w tygodniku (...) z dnia 29 sierpnia 2013 r., nr (...) na stronie (...) w artykule (...) podałem nieprawdziwe informacje, że spółka (...) dzierżawi tereny od miasta taniej, niż wynoszą ceny rynkowe oraz, że istnieją nieprawidłowości w związku ze sprzedażą alkoholu w restauracji (...). W związku z tym wyrażam ubolewanie, że poprzez ukazanie się artykułu bezprawnie naruszyłem dobra osobiste strony powodowej, tj. dobre imię oraz renomę spółki (...) Sp. z o.o., prowadzącą restaurację (...) w W.”,

3. zasądzenie od pozwanego na cel społeczny – Stowarzyszenie (...), kwoty 20.000 zł. z tytułu nawiązki za naruszenie dóbr osobistych strony powodowej,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł.,

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że nie naruszył żadnych dóbr osobistych powodowej Spółki, jego zachowanie nie było bezprawne i nie było podyktowane niskimi pobudkami. Podanie informacji o korzystnych dla Spółki rozstrzygnięciach organów samorządowych, czy organów ścigania nie stanowi naruszenia dóbr osobistych. Nie może stanowić również naruszenia jej dóbr osobistych prawdziwa wypowiedź pozwanego na temat działań innego podmiotu (burmistrza), stanowiąca element realizacji mandatu radnego – członka Komisji Rewizyjnej. Z ostrożności procesowej – na wypadek przyjęcia naruszenia dobra osobistego – wskazał, że podane przez niego informacje zawarte w sprostowaniu artykułu opublikowanego w (...) (...) w dniu 4 sierpnia 2013 r. są zgodne ze stanem faktycznym.

współpraca z Urzędem Miasta W. jest kontynuowana.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanego M. K. kwotę 3777 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Niespornym w sprawie było, że powodowa Spółka prowadzi w W. przy ul. (...) restaurację pod nazwą O.. Wspólnikami oraz członkami zarządu Spółki jest rodzina F.. Pozwany był radnym Miasta W., członkiem Komisji Rewizyjnej.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W tygodniku (...) w dniu 29 sierpnia 2013 r., nr (...) na stronie (...) ukazał się artykuł podpisany przez pozwanego zatytułowany (...) We wstępie artykułu znalazła się informacja od redakcji, że na łamach Gazety w dniu 4 lipca ukazał się tekst (...) opisujący losy śledztwa dotyczącego dzierżawy gminnej działki przy ul. (...), a tekst obecnie prezentowany jest polemiką z decyzjami prokuratury i sądu, którą przesłał radny M. K., doktor nauk prawnych. Tekst napisany przez pozwanego i przez niego podpisany miał następującą treść: „ Stowarzyszenie (...) powiadomiło (...) o możliwości popełnienia przestępstwa przez burmistrza W.. Przestępstwo polegać miało na wydzierżawieniu spółce prowadzącej w centrum miasta restaurację (...) gminnej działki około 45 razy taniej, niż wynoszą ceny rynkowe, w wyniku przetargu, którego uczestnikiem mogła być de facto tylko wspomniana spółka. Sprawę przekazano Prokuraturze Rejonowej w W., która sprawnie ... je umorzyła. Umorzenie to samo zakrawa na aferę – prokurator uznał, że parking prowadzony

na dzierżawionej działce jest w rzeczywistości placem budowy bez drogi dojazdowej, stąd niska cena dzierżawy. Przy okazji okazało się, że restauracja (...), w której Gmina W. od lat organizuje imprezy, nie ma odbiorów budowlanych, a spółka w ogóle nie powinna mieć możliwości podawania alkoholu. Skandaliczną decyzję prokuratury postanowiłem zaskarżyć do sądu. (...) Podsumowując, w sprawie dzierżawy parkingu przy Ogrodowej doszło moim zdaniem do przynajmniej dwóch afer. Pierwsza z nich dotyczy samej dzierżawy, druga sposobu zakończenia śledztwa w tej sprawie (...). Ocenę tej sytuacji, wobec nagromadzonego i dostępnego w Internecie materiału dowodowego, pozostawiam czytelnikom”.

W odpowiedzi na powyższy artykuł w (...)w dniu 5 września 2013 r. ukazała się odpowiedź na powyższy tekst powodowej Spółki, w którym zaprzeczyła, by dzierżawiła od Gminy działkę taniej, niż wynoszą ceny rynkowe oraz, że istnieją jakiegokolwiek nieprawidłowości związane ze sprzedażą i podawaniem w restauracji alkoholu, a taka wypowiedź pozwanego godzi w jej dobre imię i renomę.

Wcześniej, w dniu 20 lutego 2013 r. na łamach (...)ukazał się artykuł autorstwa R. S. pt.:(...)” z podtytułem (...)

W treści artykułu wskazano, że dzierżawa metra gruntu w centrum W. wynosi jedenaście groszy, mimo tego w przetargu nie wzięło udziału wielu chętnych, gdyż burmistrz ogłosiła przetarg ustny ograniczony – mogli w nim wystartować tylko właściciele przyległych nieruchomości. Dlatego działka urzędu miejskiego o pow. 1200 m<sup>2</sup> została wydzierżawiona na czas nieokreślony za kwotę 163,48 zł miesięcznie brutto. (...) stwierdziła, że oznacza to stratę do kasy Miasta 1,4 mln zł (do maja ubiegłego roku). Dlatego zawiadomiła (...), a ta Prokuraturę. Śledczy sprawdzili, że w tym czasie w W. stawki czynszów za parkingi w atrakcyjnych miejscach za 1m<sup>2</sup> wynosiły średnio 5 zł netto. Mimo to Prokuratura umorzyła śledztwo. Radny M. K. opisał tę sprawę Ministrowi Sprawiedliwości J. G. i czeka na reakcję.

W dalszej części tego artykułu napisano: „Burmistrz W. wydzierżawiła pewnemu przedsiębiorcy parking po stawce kilkadziesiąt razy niższej, niż rynkowa. Prokuratura nie widzi przestępstwa, bo parking w centrum miasta to dla niej... zaplecze budowy bez dojazdu. Właśnie umorzyła śledztwo w tej sprawie. Parking działa w samym centrum W., kilkadziesiąt metrów od domu rodzinnego(...). Godzina postoju auta osobowego kosztuje tu 3 zł, a busa - 6 zł. Na ogół trudno tu wcisnąć choćby szpilkę. Działkę wydzierżawiono w maju 2004 r. po przetargu ustnym z przeznaczeniem dzierżawionego gruntu na parking. Do przetargu przystąpili jedynie właściciele nieruchomości przyległej, na której dziś znajduje się restauracja (...). Na terenie miała być zrealizowana niesprecyzowana "inwestycja wiodąca" i tylko właściciele sąsiedniej działki spełniali warunek przetargu. Stawkę wywoławczą czynszu dzierżawnego ustalono na kwotę 132 zł + 22 proc. podatku VAT miesięcznie (0,11 zł za m. kw.2 + VAT). W innych przetargach na dzierżawę gruntów z przeznaczeniem pod parking w W. stawki wywoławcze zaczynały się od 5 zł za m. kw.2 + VAT. Kwota wywoławcza została więc zaniżona 45-krotnie! - twierdzi M. K., radny miejski wybrany do rady z komitetu wyborczego burmistrza (...). W efekcie za atrakcyjnie położoną działkę w centrum W. uzyskano rażąco niską cenę - irytuje się radny. Jednak według władz W. wszystko gra. Gmina w 2004 r. nie wydzierżawiła parkingu, tylko silnie zanieczyszczone i zarośnięte krzakami nieużytki zielone, na których palono ogniska i spożywano alkohol. Było to miejsce niebezpieczne dla mieszkańców. Dzierżawca wyłoniony w drodze przetargu miał za zadanie uporządkować ten teren i własnym sumptem wybudować na nim parking - mówi S. K., rzecznik miasta. To ciekawe, bo w czasie śledztwa prokuratura ustaliła, że w tamtym miejscu był już wcześniej dziki parking i teren wydzierżawiono z przeznaczeniem także na parking. Tymczasem rzecznik magistratu wyjaśnia. Budowa parkingu trwała blisko trzy lata i w tym czasie dzierżawca płacił gminie podatek od nieruchomości i czynsz dzierżawny według stawki dla terenu nieurządzonego, tzw. terenu pod zaplecze budowy. Oczywiście, po wybudowaniu parkingu i rozpoczęciu działalności gospodarczej stawka została podniesiona do poziomu przewidzianego dla parkingów - dodaje K.. Rzecznik naciskany przez "(...)" nie podaje ile konkretnie gmina zarobiła na tym interesie. Sprawą zainteresowała się (...) W., która zawiadomiła nawet w czerwcu ubiegłego roku Centralne Biuro Śledcze, ono zaś przekazało sprawę do (...) prokuratury. Mimo, że prokuratorzy ustalili, że stawkę czynszu za dzierżawę działki należy uznać za bardzo niską, to jednak postanowiła umorzyć śledztwo. Przetarg odbył się zgodnie z przepisami prawa i nie można było postawić zarzutów przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez urzędnika, czyli burmistrza - mówi J. U. z prokuratury w W.. Rozstrzygnięcie prokuratury jest dla mnie zdumiewające. Pominięto istotne dla sprawy okoliczności - mówi M. K..

Tam, gdzie od lat jest prowadzony zyskowy parking, prokurator widzi nadal zaplecze budowy bez dojazdu - wyjaśnia radny. Według wyliczeń (...) gmina do 2012 r. poniosła na dzierżawie działki szkodę majątkową w wysokości 1,4 mln złotych”.

W dniu 29 października 2001 Zarząd Miejski w W. podjął uchwałę w sprawie ustalania minimalnych stawek czynszu za dzierżawę gruntów stanowiących własność Gminy W.. Stawka 0,11 zł/m<sup>2</sup> miesięcznie dotyczyła terenów przemysłowych, składowych, magazynowych, zaplecza budowy.

W dniu 10 maja 2004 r. pomiędzy Gminą W. a A. F. została zawarta umowa dzierżawy. Wyzierżawiająca Gmina oddała w dzierżawę nieruchomość stanowiącą jej własność, położoną w W. przy ul. (...), składającą się z części działki oznaczonej nr (...) o pow. 1200 m<sup>(2)</sup> z przeznaczeniem pod realizację parkingu. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony od dnia 10 maja 2004 r. Dzierżawca zobowiązał się do wybudowania parkingu własnym staraniem i kosztem do dnia 30 września 2005 r., udostępnienia 8 miejsc parkingowych do korzystania użytkownikom budynku oznaczonego nr (...) przy ww. ulicy, a po zakończeniu dzierżawy zobowiązał się nie domagać się od Gminy W. zwrotu poniesionych nakładów na przedmiot dzierżawy. Czynsz dzierżawny został ustalony na kwotę 163,48 zł brutto miesięcznie.

W dniu 6 grudnia 2004 r. umowa o analogicznej treści została zawarta pomiędzy Gminą W. a powodową Spółką. Natomiast aneksem z dnia 6 grudnia 2004 r. stawkę czynszu od dnia 1 stycznia 2005 r. zmieniono na 144 zł. netto (175,68 zł. brutto).

Rynkowa stawka czynszu dzierżawy działki nr (...) w okresie od maja do grudnia 2004 r. wynosiła 0,38 zł./m<sup>2</sup>.

Na sesji Rady Miejskiej w W. w dniu 6 czerwca 2012 r. pozwany zadał pytanie, czy jest możliwe, że w restauracji (...) świętując (...) podawano wódkę i uczestniczyli w tej imprezie urzędnicy i radni? Stwierdził, że wydaje mu się, że restauracja (...) nie ma pozwolenia na serowanie tego typu alkoholu.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2013 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w W. umorzył śledztwo w sprawie niedopełnienia w okresie od 15 kwietnia 2004 r. do 27 grudnia 2010 r. w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, obowiązków przez Burmistrza W. i pracowników Urzędu Miejskiego w W. przy ogłoszeniu przetargu na dzierżawę części działki nr (...) przy ul. (...) oraz zawieraniu umów i aneksów na jej dzierżawę – wobec braku znamion czynu zabronionego.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r., sygn. akt II Kp 344/13 Sąd Rejonowy w W. uchylił zaskarżone postanowienie Komendy Powiatowej Policji w W. z dnia 15 kwietnia 2013 r. zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w W. w dniu 19 kwietnia 2013 r. w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez Burmistrza W. poprzez wydanie po dniu 17 sierpnia 2011 r. zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie restauracji (...), z uwagi na przedwczesność takiej decyzji, nie popartej dostatecznym zbadaniem okoliczności sprawy.

Na wydzierżawionej od Gminy działce prowadzona jest restauracja i parking.

W rejestrze obiektów oddanych do użytkowania prowadzonym przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w W. od dnia 11 lipca 2003 r. do dnia 29 marca 2013 r. nie figurował parking położony na części działek nr (...).

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w W. uwzględnił skargę stowarzyszenia (...) z dnia 29 maja 2013 r. w części dotyczącej użytkowania wydzierżawionej stronie powodowej działki pod parking, która jest użytkowana jako parking płatny, bez zgody na użytkowanie i zapowiedział wszczęcie stosownego postępowania.

Restauracja (...) jest miejscem popularnym w W., dobrze zlokalizowanym obok P.. Organizowane były tam miejskie imprezy, przyjmowane były oficjalne delegacje (kierowane do połowy 2012 r.), Gmina dokonywała zakupów na znaczne kwoty. W restauracji organizowane też były i są w dalszym ciągu koncerty letnie we współpracy z (...) Centrum (...), które cieszą się znaczną popularnością. W 2013 i 2014 r. miejsce to straciło trochę na popularności. Obecnie Urząd

Miasta ograniczył kontakty z restauracją, spadła też frekwencja lokalnej klienteli, w tym ze środowiska biznesowego i prawniczego, zrezygnowało ze współpracy biuro (...).

Początkowo restauracja (...) działała jako obiekt tymczasowy na podstawie zgłoszenia. Od grudnia 2008 r. uzyskano pozwolenie na użytkowanie jednej z sal. Następnie lokal był rozbudowywany i po rozbudowie w marcu 2013 r. uzyskano kolejne pozwolenie na użytkowanie dotyczące pozostałych dwóch sal. Decyzją z dnia 14 marca 2013 r. zostało wydane pozwolenie na użytkowanie budynku - w zakresie II etapu. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w W. oddalił skargę stowarzyszenia (...) z dnia 22 lutego 2013 r. w sprawie użytkowania budynku gastronomicznego z ogródkiem letnim przy ul. (...) w W. z uwagi na brak stwierdzenia nieprawidłowości, w szczególności w zakresie jego użytkowania.

Jeszcze przed uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie pozostałych dwóch sal był w nich serwowany alkohol. W czasie gdy restauracja nie posiadała koncesji na sprzedaż alkoholi wysokoprocentowych serwowano tam likiery poniżej 18% w kieliszkach podobnych do tych, w których się serwuje wódkę.

Powodowa Spółka uzyskiwała pozwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w przedmiotowej restauracji o zawartości alkoholu od 4,5% do 18% za wyjątkiem piwa w okresie od 1 października 2009 r. do 22 kwietnia 2018 r., a piwa i napojów do 4,5 % alkoholu od dnia 2 lipca 2008 r. do dnia 1 lipca 2016 r.

W okresie od 1 czerwca 2013 r. do 31 maja 2018 r. uzyskiwała dodatkowo pozwolenie na sprzedaż w restauracji (...) napojów zawierających powyżej 18% alkoholu.

Przeprowadzona w dniu 17 sierpnia 2011 r. wizja lokalna przedmiotowego lokalu nie wykazała nieprawidłowości. Stwierdzono, że lokal składa się z trzech sal konsumpcyjnych o pow. około 200 m<sup>2</sup> z ogródkiem.

Poza jednym przypadkiem nie było nieprawidłowości w sprzedaży alkoholu w tej restauracji. Przed uzyskaniem pozwolenia na sprzedaż napojów wysokoprocentowych, tj. przed dniem 1 czerwca 2013 r., w trakcie spotkania towarzyskiego urzędników (...) z urzędnikami włoskimi z miasta partnerskiego była podawana wódka, która znajdowała się na stolikach w butelkach z lodem. Pozwany nie uczestniczył w tym spotkaniu, nie widział serwowanej wówczas wódki, a wiedzę w tym zakresie posiadał od mieszkańców.

Podczas sesji Rady Miejskiej na spotkaniu z Ministrem G. w dniu 15 lutego 2013 r. pozwany stwierdził odnosząc się do oceny sytuacji działania sądów i prokuratury, że błędem jest, że instytucje te nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za swoje działania. Jako zobrazowanie tego faktu podał, że nawet zebranie dowodów w sprawie burmistrz (W.) - z których wynika, że jest w stanie wydzierżawić działkę (...) razy taniej, niż wynoszą ceny rynkowe przedsiębiorcom, którzy nie cieszą się nieposzlakowaną opinią, a strata wynosi ponad 1,5 mln zł – po pół roku śledztwa uznaje jednak, że działka nie jest parkingiem, jak jest w rzeczywistości, lecz zapleczem budowy. W ten sposób chroni (Prokurator) burmistrz i innych urzędników, z którymi jest „zblatowany”.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odwołując się do treści art. 24 §1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że ocena naruszania dobra osobistego odbywa się na płaszczyźnie obiektywnej, a bezprawność działania, czyli sprzeczność z prawem lub zasadami współżycia społecznego musi być obalona przez pozwanego, wobec domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych z art. 24 k.c.

Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, podjęte w obronie uzasadnionego interesu, wykonywanie prawa podmiotowego oraz zgodę pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, nr 11-12, poz. 377).

Zgłoszone w niniejszej sprawie żądania pozwu dotyczyły zakazania naruszania dóbr osobistych strony powodowej, tj. dobrego imienia, renomy, dobrej sławy poprzez podawanie nieprawdziwych informacji, iż w prowadzonej przez stronę powodową restauracji (...) istnieją nieprawidłowości dotyczące sprzedaży alkoholu oraz, że strona powodowa

dzierżawi od miasta W. działkę taniej, niż wynoszą ceny rynkowe; zamieszczenia w prasie przeproszenia o wskazanej treści oraz zapłaty zadośćuczynienia i kwoty pieniężnej na cel społeczny.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że w rozpowszechnianych przez pozwanego informacjach w prasie – w (...)z dnia 29 sierpnia 2013 r. w artykule „(...)?” stwierdził, że strona powodowa wydierżawiła od Gminy W. grunt, za stawkę niższą, niż wynikałoby to z cen rynkowych, jak również, że po stronie powodowej doszło do niezgodnego z prawem sprzedawania alkoholu. Wypowiedź pozwanego o wydierżawieniu działki gminnej poniżej ceny rynkowej znalazła się również podczas spotkania z Ministrem G. podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 15 lutego 2013 r. (bez wskazania przedsiębiorcy, któremu to nastąpiło). Te negatywne dla strony powodowej wypowiedzi, choć - w zakresie zaniżonej stawki czynszu - krytyczne głównie dla Gminy W., nie były wypowiedziami napastliwymi, wyrażonymi w obraźliwej formie i nie miały na celu poniżenia strony powodowej w oczach opinii publicznej. Pozwany jako radny Gminy W., członek Komisji Rewizyjnej mając na względzie słuszny interes publiczny winien niewątpliwie zajmować stanowisko odnośnie stwierdzonych nieprawidłowości w zakresie gospodarowania mieniem gminnym. Winien to robić natomiast w dopuszczalnych granicach, mając ku temu rzetelne podstawy. Nie ma zatem racji pozwany twierdząc generalnie, że jego funkcja w jak najszerszym zakresie usprawiedliwiałaby jego krytyczne wypowiedzi, niezależnie od formy i podstaw do ich wygłaszania. W tym przypadku granice te nie zostały zdaniem Sądu Okręgowego przekroczone. Nawet, gdyby przyjąć, że te krytyczne wypowiedzi doprowadziły do naruszenia dobrego imienia powodowej Spółki – choć zdaniem Sądu Okręgowego nie ma to miejsca z uwagi na ich prawdziwość – to z całą pewnością zostało wykazane, że nie było to zachowanie bezprawne. Przy ocenie bezprawności zarzutów krytycznych należy ustalić, czy dotyczą one faktów, czy ocen. Zarzut krytyczny oparty na faktach może być przedmiotem dowodzenia i oceny w kategoriach prawdy – fałszu i w razie nie wykazania jego prawdziwości sprawca naruszenia nie może zasadnie powołać się na swobodę krytyki, jako okoliczność usprawiedliwiająca rozpowszechnianie zarzutu. Zarzut krytyczny w zakresie ocen nie podlega kontroli w tych kategoriach, a badanie jego treści w kategoriach słuszności, zasadności itp. pozbawione byłoby obiektywnej miary. Ocena sądu sprowadza się tu do tego, czy osoba kierująca zarzuty działa w obronie uzasadnionego interesu, czy też przeważającym motywem jej działania jest poniżenie osoby krytykowanej w opinii innych. Przekracza bowiem granice dozwolonej krytyki osoba, której zasadniczym motywem działania jest zniesławienie lub naruszenie godności osoby krytykowanej. Wypowiedzi krytyczne zarzucane pozwanemu dotyczyły faktów. Zatem możliwe było przeprowadzenie dowodu na okoliczność ich prawdziwości. Jak wynika z miarodajnej opinii biegłego sądowego stawka czynszu zastosowana w przedmiotowej umowie odbiegała rzeczywiście od cen rynkowych. Skoro działkę wydierżawiono za czynsz 0,1362 zł. za 1m<sup>((2))</sup>, następnie podniesiony do stawki 0,1464 zł. za 1m<sup>((2))</sup>, a czynsz rynkowy w tym okresie za tę działkę wynosił 0,38 zł./m<sup>((2))</sup>, to nie można wypowiedzi, że strona powodowa dzierżawi od miasta W. działkę taniej, niż wynoszą ceny rynkowe, ocenić jako niezgodnej z prawdą. Ocena tej opinii i rodzaj stawianych zarzutów sprawił, że nie było podstaw jej kwestionować. W związku z tym wyrażanie poglądu, że była to dzierżawa za cenę niższą, niż czynsz rynkowy nie jest stwierdzeniem niezgodnym z prawdą. Forma tego stwierdzenia również w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. To, czy kwestionowane przez stronę powodową krytyczne wypowiedzi rzeczywiście naruszyły dobra osobiste strony powodowej może wynikać z analizy takich elementów tych wypowiedzi jak ich rzeczowość, stosowność oraz forma, w jakiej zostały wyrażone, biorąc nadto pod uwagę kontekst ich wygłoszenia. Nie można bowiem przyjąć, że każda krytyczna wypowiedź jest równoznaczna z naruszeniem czci osoby, której dotyczy.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie rozstrzyga w tym postępowaniu czy zawarcie umowy dzierżawy było dla Gminy niekorzystne i czy w istocie powodowało uszczerbek w jej majątku, a nieuzasadnioną korzyść po stronie powodowej. Natomiast samo stwierdzenie, że była to stawka niższa, niż stawka rynkowa, było stwierdzeniem prawdziwym.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię nieprawidłowości przy sprzedaży alkoholu przez stronę powodową, to Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że podnoszone przez pozwanego twierdzenia, że jakoby nieprawidłowość ta miałaby polegać na tym, że strona powodowa sprzedawała alkohol w pomieszczeniach, które nie były oddane do użytkowania, to – w ocenie Sądu Okręgowego – nie przesądza to o nieprawidłowościach w sprzedaży alkoholu. Strona powodowa posiadała zezwolenie na sprzedaż alkoholu, zmieniane w kierunku poszerzenia jego zakresu na sprzedaż alkoholi wysokoprocentowych. Nie jest rolą niniejszego postępowania ustalenie, czy te zezwolenia zostały wydane w sposób

prawkłowy, czy strona powodowa uzyskała je w oparciu o prawdkłowo złożone dokumenty, czy nie, w szczególności, czy przedłożony dokument, który miał wykazywać tytuł prawny do lokalu był dokumentem prawdkłowym. Jest to rola i przedmiot postępowania administracyjnego, w którym zgoda ta była wydawana i może to być ewentualnym przedmiotem postępowań, mających na celu kontrolę prawdkłowości ich uzyskania. Jeżeli decyzje zostały wydane i są ostateczne, to decyzje te wiążą Sąd w niniejszym postępowaniu (por. np. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008/3/30). Zatem należy przyjąć, że alkohol był sprzedawany legalnie. Niezależnie jednak od tego – drugą okolicznością, na którą powoływał się pozwany – było to, że podczas spotkania zorganizowanego przez Urząd Gminy z delegacją, która przyjechała z W. w restauracji (...) doszło do podania alkoholu wysokoprocentowego. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe uprawnia w pełni do wniosku, że do podania tego alkoholu w postaci wódki wówczas doszło. W tym okresie strona powodowa nie miała jeszcze pozwolenia na sprzedaż tego typu alkoholi (gdyż uzyskała je od dnia 1 czerwca 2013 roku, a spotkanie to miało miejsce wcześniej), w związku z tym już sam ten jednorazowy fakt oznacza, że wypowiedzi pozwanego, że doszło do naruszenia przepisów o warunkach sprzedaży alkoholu u strony powodowej są również wypowiedziami prawdziwymi dlatego nie naruszają dóbr osobistych strony powodowej w taki sposób, który dawałby podstawy do wywodzenia z tego jakichkolwiek żądań, tak w oparciu o art. 24 k.c., jak i art. 448 k.c. Skutkować to musiało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 oraz 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła strona powodowa, która zarzuciła:

1. Naruszenia prawa materialnego, a to:

a) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji brak zastosowania skutkujący uznaniem, że opublikowany przez pozwanego w(...)w dniu 29 sierpnia 2013 r. artykuł pt. „(...)?” stanowił dozwoloną krytykę, podczas gdy prawdkłowa wykładnia winna prowadzić do wniosku, że wypowiedź ta była nierzetelna i nie mieściła się w granicach dozwolonej krytyki, a zatem stanowiła naruszenie dóbr osobistych powodowej Spółki w postaci dobrego imienia, opinii i renomy;

b) art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 43 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji brak zastosowania skutkujący uznaniem, że wypowiedzi powoda jako prawdziwe nie naruszyły dóbr osobistych powodowej Spółki, podczas gdy prawdkłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków: S. K., A. M., M. P., P. H., J. F. i L. J. prowadzi do wniosku, że przed uzyskaniem pozwolenia na podawanie alkoholu wysokoprocentowego, tj. przed 1 czerwca 2013 r., w trakcie spotkania urzędników (...) z urzędnikami miasta partnerskiego nie podawano wódki, a w konsekwencji twierdzenia pozwanego, jakoby podczas tego spotkania serwowano alkohol wysokoprocentowy, stanowiły naruszenie dóbr osobistych powodowej spółki i przekraczały granice dozwolonej krytyki;

c) art. 5 k.c. przez uznanie, że działanie pozwanego nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i tym samym nie było bezprawne, podczas gdy okoliczności sprawy oraz postawa pozwanego wskazują na podejmowanie celowych i regularnych działań szkalujących dobre imię powodowej Spółki i prowadzenia zmasowanego ataku personalnego na powodową spółkę oraz na małżonków F.;

d) art. 6 k.c. poprzez uznanie, że pozwany wykazał okoliczności wyłączone bezprawność naruszenia dóbr osobistych strony powodowej oraz prawdziwość twierdzeń zawartych w artykule „(...)?” oraz przez pominięcie postawy pozwanego działającego jako były radny a obecnie Burmistrz W. (nie zaś jako działającego jako lokalny działacz i społecznik) ujawnionej na stronach (...)oraz(...)a wskazującej, iż celem twierdzeń pozwanego jest poniżenie w oczach opinii publicznej powodowej spółki i wyeliminowanie jej z rynku przedsiębiorców W.;

2. naruszenie przepisów postępowania, w tym:

a) art. 227 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w dowolnej ocenie dowodów, niezgodnej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a także niewyczerpującym rozważeniem zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniem, że przed uzyskaniem pozwolenia na podawanie alkoholu wysokoprocentowego, tj. przed 1 czerwca 2013 r., w trakcie spotkania urzędników (...) z urzędnikami miasta partnerskiego podawano wódki,

podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków S. K., A. M., M. P., P. H., J. F. i L. J. prowadzi do wniosku, że podczas tego spotkania nie serwowano alkoholi wysokoprocentowych;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika prawdziwość zarzutów pozwanego wobec powodowej spółki w zakresie zawyżonej stawki podczas gdy wyprowadzenie logicznych wniosków prowadzi do wniosku, iż strona powodowa nie miała wpływu na wysokość ustalonego czynszu dzierżawnego, a do dnia publikacji artykułu nie została podważona ani procedura przetargu ani uchwała ustalająca stawkę czynszu;

c) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. i art. 233 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika prawdziwość zarzutów pozwanego wobec powodowej spółki w zakresie podawania w dniu 1 czerwca 2013 r. alkoholi wysokoprocentowych;

d) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że zeznania świadka A. W. (1) zasługują na walor wiarygodności podczas gdy świadek jako kandydat do Rady Miasta z Komitetu Wyborczego (...) jest osobą powiązana politycznie z pozwanym i jej zeznania są uwarunkowane własnym interesem współdziałania z pozwanym;

e) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 48 k.p.c. i art. 49 k.p.c. w związku z artykułem z dnia 15 kwietnia 2014 r. na stronie internetowej (...) poprzez brak zastosowania podczas gdy przed wydaniem wyroku wyrażał opinię o sądzie orzekającym;

f) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i w konsekwencji błędne rozpatrzenie zgromadzonego materiału w zakresie oceny prawdziwości zarzutów formalnych przez pozwanego, obsesyjnego i wrogiego stosunku pozwanego do powodowej Spółki, medialnego wpływania przez pozwanego na prowadzone przeciwko niemu sprawy sądowe.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje; względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Apelująca strona wniosła także o dopuszczenie dowodu z: wydruków ze strony internetowej (...) ze strony internetowej [www.inicjatywawadowice.pl](http://www.inicjatywawadowice.pl) na okoliczność postawy pozwanego wobec powodowej Spółki oraz A. F. i J. F. oraz konsekwentnego i uporczywego podejmowania działań naruszających dobra osobiste powodowej Spółki oraz osób z nią związanych, wyłącznie w celu poniżenia i zniesławienia powodowej Spółki oraz wyeliminowania jej z rynku przedsiębiorców w W.; wydruku ze strony (...) na okoliczność treści i wypowiedzania się na temat sądu orzekającego przed zakończeniem postępowania dowodowego i wydaniem wyroku; wydruku ulotki Kandydata do Rady Miast A. W. (1) na okoliczność powiązań świadka z pozwanym.

Pozwany M. K. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wniósł także o dopuszczenie dowodu z wyciągu kontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej w K. z dnia 23 lipca 2015 r. dotyczącego Miasta i Gminy W. na okoliczność: nieprawidłowości dotyczących sprzedaży alkoholu przez Powódkę w Restauracji (...) oraz nieprawidłowości związanych z wydzierżawieniem Powódce przez Gminę W. części działki nr (...) o powierzchni 1200 m<sup>2</sup>. Jednocześnie wskazał, że z uwagi na datę sporządzenia tego dokumentu jego powołanie na wcześniejszym etapie postępowania nie było możliwe.



Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej (...) Spółki z o.o. w K. jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych.

I tu stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym Sąd I instancji dał wiarę, a którym odmówił takiego waloru.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Natomiast skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, LEX nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Jak już podano Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podał motywy dokonanej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów. I tak fakt podawania w restauracji (...) przed dniem 1 czerwca 2013 r. (tj. przed dniem uzyskania na to stosownego zezwolenia) napojów wysokoprocentowych, tj. wódki ustalili głównie dzięki zeznaniom dwóch wiarygodnych i obiektywnych w jego ocenie (bo niezainteresowanych wynikiem postępowania) świadków: P. K. i A. W. (2), którzy byli naocznymi świadkami jej serwowania, a świadek A. W. (2) była wręcz poczęstowana wówczas tym alkoholem. W związku z powyższym za niewiarygodne w tym zakresie, jako popadające z nimi w sprzeczność, uznał zeznania tych świadków, którzy temu wyraźnie zaprzeczyli, jak A. M., która uczestniczyła w tej imprezie, a twierdziła, że serwowane było wyłącznie wino, czy świadek J. F., który stwierdził kategorycznie, że na pewno przed uzyskaniem pozwolenia, w czasie wizyty urzędników włoskich, nie została podana wódka. Przy ocenie zeznań tego świadka Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę to, że jest on mężem współwłaścicielki strony powodowej będącej równocześnie przedstawicielką tej spółki, a zatem zainteresowanej wynikiem rozstrzygnięcia. Sąd dał wiarę pozostałym świadkom i pozwanemu, że nie byli oni świadkami serwowania wódki w tym lokalu w czasie wizyty delegacji włoskiej, z czego jednak nie można wysnuć wniosku przeciwnego ustalonemu faktowi, tj. że wódka taka nie była serwowana. Warto też

dodać, że Sąd Okręgowy nie zdyskredytował zeznań świadków wskazywanych w apelacji ale dał im wiarę w części co wyraźnie zostało zaznaczone przy wskazywaniu dowodów w oparciu o, które czynione były poszczególne ustalenia.

Do przedstawionej oceny dowodów, zgodnie z powołanymi wcześniej poglądami był uprawniony Sąd Okręgowy i nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów. Natomiast w apelacji podjęto próbę kreowania odmiennych faktów w oparciu o ten sam materiał dowodowy co jak było powiedziane nie jest wystarczające dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W apelacji ani w zarzutach ani też w uzasadnieniu nie określono na czym miałyby polegać uchybienia Sądu I instancji przy ocenie dowodów. Zarzuty te ograniczyły się do podania, że Sąd nie dokonał prawidłowej analizy zeznań wymienionych świadków z podaniem czasu trwania ich przesłuchania na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 r. i 1 września 2014 r. (wówczas przesłuchano jednego świadka). Nie wskazano przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a w szczególności nie wskazano jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Także podjęta próba zdyskredytowania wiarygodności świadka A. W. (2) musi być uznana za nieskuteczną. Świadek zeznawała na rozprawie w dniu 8 grudnia 2014 r. a więc po wyborach samorządowych i jej kandydowanie do Rady Miasta z Komitetu Wyborczego (...)racjonalnie rzecz ujmując nie mogło wpływać na treść składanych zeznań, Sam fakt, że i pozwany kandydował z tego samego Komitetu Wyborczego nie może być uznany za wystarczający do składania przez świadka fałszywych zeznań po pouczeniu o obowiązku mówienia prawdy w trybie art. 266 k.p.c.

Również pozostałe, wskazywane w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za chybione i nie niosące w sobie treści wymaganych dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia tego przepisu. I tak zarzut, że strona powodowa nie miała wpływu na wysokość ustalonego czynszu dzierżawnego, a do dnia publikacji artykułu nie została podważona ani procedura przetargu ani uchwała – nie ma wpływu na wynik sprawy. Trzeba bowiem zaznaczyć, że opis warunków dzierżawy gruntu w sposób naturalny dotyczył strony powodowej, choć ta nie została w artykule wymieniona z nazwy, z tego oczywistego względu, że umowę tą podpisała. Mówiąc zatem o nieprawidłowościach w działaniu władz pozwany wskazał na konkretną umowę, której stroną była powodowa Spółka.

Całkowicie niezrozumiały jest zarzuty dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 48 k.p.c. i art. 49 k.p.c. w związku z artykułem z dnia 15 kwietnia 2014 r. na stronie internetowej (...)poprzez brak zastosowania podczas gdy przed wydaniem wyroku wyrażał opinię o sądzie orzekającym.

Tak ujęty zarzut w żaden sposób nie może odnosić się do oceny dowodów i działania Sądu orzekającego w granicach wyznaczonych przez art. 233 § 1 k.p.c.. Wypada jedynie wyjaśnić, że art. 48 k.p.c. określa kiedy sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy, co w niniejszej sprawie bez wątplenia nie miało miejsca, zaś art. 49 k.p.c. stanowi o możliwości wyłączenia sędziego na wniosek jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać usprawiedliwioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Wniosek taki ze strony powodowej Spółki nie został zgłoszony choć powoływany obecnie artykuł ukazał się na niemal rok przed ogłoszeniem wyroku.

Nie jest też zrozumiały, w świetle wcześniejszych uwag dotyczących skuteczności podnoszenia zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zarzut naruszenia tego przepisu przez błędne rozpatrzenie zgromadzonego materiału w zakresie oceny prawdziwości zarzutów formułowanych przez pozwanego, obsesyjnego i wrogiego stosunku pozwanego do powodowej Spółki, medialnego wpływania przez pozwanego na prowadzone przeciwko niemu sprawy sądowe.

By odnieść się do tego zarzutu wystarczy wskazać, że okoliczności te nie były przedmiotem postępowania, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Nie doszło też do naruszenia art. 227 k.p.c. i 231 k.p.c. wskazywanych przy poszczególnych zarzutach jako pozostających w związku z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Artykuł 227 k.p.c. określa jedynie jakie fakty są przedmiotem dowodu stanowiąc, że są to fakty mające istotnie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie, iż przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma

rację bytu tylko w sytuacji gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym taka sytuacja nie nastąpiła, zwłaszcza, że w apelacji nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie konkretnych wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy nie poczynił też jakichkolwiek ustaleń w oparciu o domniemania faktyczne w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu art. 231 k.p.c.

Stan faktyczny przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny w związku z dopuszczonym dowodem z wyciągu z wystąpienia pokontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej w K. z dnia 23 lipca 2015 r. dotyczącego Miasta i Gminy W. wymaga jednak uzupełnienia (art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c.) o następujące fakty:

Regionalna Izba Obrachunkowa w K., realizując postanowienia umowy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych przeprowadziła kontrolę kompleksową Miasta i Gminy W.. Kontrolą objęto wybrane zagadnienia w zakresie gospodarki finansowej, w tym realizację zamówień publicznych ze szczególnym uwzględnieniem działalności w latach 2013 – 2014 i w 2015 r. do dnia obowiązywania upoważnienia do przeprowadzenia kontroli.

W opisie nieprawidłowości do wniosku pokontrolnego nr (...) podano: „dopuszczenie do przetargu ograniczonego dnia 29 kwietnia 2004 r. na dzierżawę gruntu położonego w W. przy ul. (...) zlokalizowanego na działce nr (...) z przeznaczeniem na parking, podmiotu, który nie spełniał wymogu określonego w warunkach przetargu, tj. „przedłożenia koncepcji architektonicznej zagospodarowania terenu parkingu wraz z inwestycją wiodącą”. Przedłożone dokumenty to: mapa sytuacyjno – wysokościowa oraz wizualizacja budynków, które są tożsame z wizualizacjami przedłożonymi w dniu 7 stycznia 2004 r. W dniu 7 stycznia 2004 r. został przedłożony projekt, który jest projektem zagospodarowania terenu dla nieruchomości stanowiących własność działek: (...), sąsiadujących z działką nr (...), nie zaś jak wymagano w przetargu: „koncepcją architektoniczną zagospodarowania terenu parkingu wraz z inwestycją wiodącą”.

Osoby odpowiedzialne za powstanie nieprawidłowości: Członkowie komisji przetargowej

Wniosek pokontrolny nr (...) – Dopuszczanie do przetargów na najem nieruchomości podmiotów, które spełniają wymagania określone w warunkach przetargu.”

W opisie nieprawidłowości do wniosku pokontrolnego nr (...) podano:

„zawarcie w dniu 10 maja 2004 r. umowy nr (...) na dzierżawę działki nr (...) o pow. 1200 m<sup>((2))</sup> położonej przy ul. (...) z przeznaczeniem pod parking, pomimo niespełnienia przez Dzierżawcę jednego z warunków określonych w przetargu tj. nieprzedłożenia „koncepcji architektonicznej zagospodarowania terenu parkingu wraz z inwestycją wiodącą”.

Osoba odpowiedzialna za powstanie nieprawidłowości: była Burmistrz W.”.

W opisie nieprawidłowości do wniosku pokontrolnego nr (...) podano:

„zawarcie w dniu 6 grudnia 2004 r. umowy nr (...) na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy W., położonej przy ul. E.K. W. składającej się z części działki ozn. Nr (...) o pow. 1.200 m<sup>((2))</sup> na czas nieoznaczony, bez przeprowadzenia przetargu, co stanowi naruszenie przepisów zawartych w art. 37 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu wówczas obowiązującym oraz § 1 pkt 14 Uchwały Rady miejskiej w W. Nr (...) z dnia 29 kwietnia 1993 r., na podstawie której Rada miejska w W. upoważniła Burmistrza do wydzierżawienia lub najmu nieruchomości gruntowych zabudowanych i niezabudowanych na okres dłuższy niż trzy lata, nie zwalniającej jednakże z obowiązku przeprowadzenia przetargu.

Osoba odpowiedzialna za powstanie nieprawidłowości: była Burmistrz W.”

W opisie nieprawidłowości do wniosku pokontrolnego nr (...) podano:

„wydanie decyzji na sprzedaż napojów alkoholowych, pomimo nieprzedłożenia przez wnioskodawcę tytułu prawnego do części nieruchomości tj. działki o numerze ewidencyjnym (...), na której posadowiony jest częściowo punkt sprzedaży napojów alkoholowych. Powyższe dotyczyło decyzji: Nr (...) z dnia 2 kwietnia 2013 r. na sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5% do 18% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży; Nr (...)z dnia 28 maja 2013 r. na sprzedaż napojów zawierających powyżej 18% alkoholu przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży; Nr (...)z dnia 17 września 2013 r. na sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5% do 18% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ww. decyzje zostały wydane z naruszeniem przepisów art. 18 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 26 października 1986 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Osoba odpowiedzialna za powstanie nieprawidłowości: była Kierownik Wydziału Ogólno – Organizacyjnego”. (dowód: wyciąg z wystąpienia pokontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej w K. z dnia 23 lipca 2015 r. dotyczącego Miasta i Gminy W. k. 476 – 480).

Przechodząc do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że i one są chybione.

Jak było już wyjaśniane przepisy art. 23 i 24 k.c. stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art.43 k.c.). Naruszenia dobra osobistego rozumianego jako prawa podmiotowego osoby fizycznej i prawnej dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą prawną lub zasadami współżycia społecznego godzi w sposób bezprawny. Obowiązkiem każdego jest zatem powstrzymanie się od działań naruszających dobra osobiste, czemu towarzyszy uprawnienie pokrzywdzonego do żądania zaniechania tych naruszeń względnie usunięcie ich skutków. W konsekwencji na pokrzywdzonym ciąży jedynie obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien udowodnić, iż jego działanie nie miało cech bezprawności. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie. Zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego mogłoby być uznane za pozbawione cech bezprawności tylko w okolicznościach wyjątkowych, np. w sytuacji gdy podjęte w tym kierunku działanie miało usprawiedliwienie przez wzgląd na ochronę określonego interesu, a sprzeciwienie się takiemu działaniu i żądanie ochrony prawnej pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Warto też w tym miejscu poczynić ogólną uwagę dotyczącą wolności wypowiedzi, a mianowicie art. 54 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje wolność wypowiedzi, co obejmuje wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz ich rozpowszechniania. Wolność wypowiedzi chroniona jest także przez art. 10 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 1 i 2 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 168), nie ma ona jednak charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z tej wolności – zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ust. 2 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych – stanowi m. in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Według art. 47 Konstytucji, cześć i dobre imię każdej osoby podlegają ochronie, którą na poziomie ustawy gwarantują normy zawarte m. in. w art. 23 i 24 k.c. Jedynie poprzez pewną analogię wypada zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie podkreśla się, że pomimo wyraźnego zawężenia granic ochrony osób publicznych, krytyka ich zachowań nie może naruszać czci i dobrego imienia (zob. wyroki z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, „Biuletyn SN” 2003, nr 10, s.9; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, „Izba Cywilna” 2008, nr 12, s. 43).

Pozwany w swej wypowiedzi w artykule „(...)?” nie przekroczył granicy swobody wypowiedzi tym bardziej, że w (...)z dnia 20 lutego 2013 r. ukazał się artykuł „W.. (...)” zawierający niemal te same treści co w artykule objętym przedmiotem niniejszego postępowania.

Działanie pozwanego było więc wpisane w pewien ciąg zdarzeń zwłaszcza, że już na sesji Rady Miejskiej w W. w dniu 6 czerwca 2012 r. zadał pytanie, czy jest możliwe, że w restauracji (...) świętując (...) podawano wódkę i uczestniczyli w tej imprezie urzędnicy i radni? Stwierdził, że wydaje mu się, że restauracja (...) nie ma pozwolenia na serowanie tego typu alkoholu.

Z treści artykułu „(...)?” wynika, że był on skierowany głównie w stosunku do ówczesnej Burmistrz, której (...) zarzucała możliwość popełnienia przestępstwa. Natomiast spółka prowadząca restaurację (...) – bez podawania jej nazwy – została wskazana jako ta, której dotyczyć miały czyny zarzucane Pani Burmistrz.

Zarówno wadliwość przy zawieraniu umowy dzierżawy jak i nieprawidłowości dotyczące sprzedaży alkoholu w tej restauracji, zostały wykazane przez pozwanego co czyni jego wypowiedź prawdziwą. Prawdziwość tych zarzutów została dodatkowo potwierdzona przez Regionalną Izbę Obrachunkową w K., która w swym protokole wskazała na nieprawidłowe przeprowadzenie przetargu, a w konsekwencji zawarcie umowy dzierżawy oraz na nieprawidłowe wydanie trzech pozwoleń na sprzedaż alkoholu (w tym dwie przed publikacją przedmiotowego artykułu).

Dla oceny bezprawności działania pozwanego nie ma znaczenia to o ile zaniżono stawkę czynszu dzierżawnego bowiem ważne i prawdziwe jest to, że czynsz niewątpliwie został zaniżony a nadto wystąpiły nieprawidłowości przy zawieraniu tej umowy opisane wcześniej. Również zarzut dotyczący nieprawidłowości przy sprzedaży alkoholu w restauracji (...) jest prawdziwy z uwagi na ustaloną sprzedaż alkoholu wysokoprocentowego w czasie spotkania w dniu 1 czerwca 2013 r. oraz uchybienia w wydanych pozwoleń na sprzedaż alkoholu opisane przez Regionalną Izbę Obrachunkową w K..

Wbrew temu co zarzuca się w apelacji treści zawarte w artykule „(...)?” nie stanowiły przekroczenia dozwolonej krytyki zwłaszcza, że pewne wyostrenie i uogólnienie zarzutów jest naturalne dla chęci wywarcia określonego efektu i zainteresowania problemem szerszej opinii publicznej.

W wypowiedziach tych nie można natomiast doszukać się chęci podkopania dobrego imienia czy też zdyskredytowania działalności strony powodowej bo jak już powiedziano artykuł skierowany był na działalność ówczesnej Pani Burmistrz. Wystarczy zacytować „ Podsumowując, w sprawie dzierżawy parkingu przy (...) doszło moim zdaniem do przynajmniej dwóch afer. Pierwsza z nich dotyczy samej dzierżawy, druga sposobu zakończenia śledztwa w tej sprawie”.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 5 k.c. przez uznanie, że działanie pozwanego nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy okoliczności sprawy oraz postawa pozwanego wskazują na podejmowanie celowych i regularnych działań szkalujących dobre imię powodowej Spółki i prowadzenia zmasowanego ataku personalnego na powodową spółkę oraz na małżonków F..

Takie zarzuty stawiane pozwanemu nie były przedmiotem niniejszego postępowania. Strona powodowa swe roszczenie uzasadniła opublikowaniem artykułu „(...)?” a nie zmasowanym atakiem na spółkę i małżonków F..

Tu wyraźnie trzeba podkreślić, że zmiana żądania pozwu w tym podstawy faktycznej zgłoszonego żądania jest niedopuszczalna w świetle art. 383 k.c. na etapie postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 392/06 (OSP 2009/5/55) wyjaśnił, że dobra osobiste osoby prawnej nie mogą być łączone z organem tej osoby, ponieważ nie wypełniają one substratu osobowego osoby prawnej. Dóbr osobistych osoby prawnej nie należy również łączyć z poszczególnymi osobami fizycznymi tworzącymi substrat osobowy osoby prawnej. Istotą osoby prawnej jest bowiem to, że jest ona odrębnym podmiotem prawa, wobec czego naruszenie dobra osobistego osoby prawnej dotyka całości substratu osobowego, a nie niektórych tylko wchodzących w jego skład osób fizycznych.

Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 6 k.c. iż celem twierdzeń pozwanego jest poniżenie w oczach opinii publicznej powodowej Spółki i wyeliminowanie jej z rynku przedsiębiorców W..

Takie twierdzenie nie było objęte podstawą faktyczną żądania pozwu a jej zmiana na etapie postępowania apelacyjnego jest niedopuszczalna w świetle art. 383 k.c.

Z tych też względów wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji jako nie dotyczące podstawy faktycznej żądania pozwu oraz spóźnione z uwagi na treść art. 381 k.p.c. zostały pominięte. Wszystkie wydruki z Internetu pochodziły sprzed wydania zaskarżonego wyroku a więc strona powodowa mogła je powołać na etapie postępowania pierwszo instancyjnego do tego nie wykazała, że potrzeba ich powołania powstała później.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 5, § 11 ust 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).